

Sygn. akt: I C 173/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Franczak - Opiela
Protokolant:	sekr. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy z powództwa Z. F.

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. F. kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2013r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. kwotę 2 500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolniona była powódka;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 940 zł (dziewięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, znosząc w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami;

V. nie obciąża powódki kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 173/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 maja 2014 r.

W pozwie z dnia 7 lutego 2014 r. skierowanym przeciwko Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. Z. F. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2013 r. a nadto zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 29 listopada 2003 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego śmierć poniosła B. F. (1) - córka powódki. Powódka .podniosła, że więź łącząca powódkę z córką była niezwykle silna, była jej jedyną córką, mieszkały razem, darzyły się ogromnym zaufaniem i miłością. Śmierć córki była dla powódki ogromną tragedią, żal i smutek przerodził się w rozpacz, powódka po śmierci córki załamała się, trafiła na

oddział psychiatryczny, wobec powódki stosowano leczenie opierające się na silnych lekach psychotropowych, do chwili obecnej powódka nie może pogodzić się ze śmiercią córki, nadal zażywa leki psychotropowe.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany podniósł, że nie można w sposób automatyczny przyjmować, iż śmierć osoby bliskiej zawsze uzasadnia roszczenie o zadośćuczynienie z art. 448 k.c., a nadto trzeba odróżnić samą odpowiedzialność cywilną sprawcy (która może znajdować zastosowanie na gruncie art. 448 k.c.) oraz odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia. Pozwany odpowiada bowiem wyłącznie za szkody, które pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem, a rozszerzanie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na szkody osób trzecich - nie pozostające w bezpośrednim związku ze zdarzeniem będącym źródłem szkody - jest w świetle obowiązujących przepisów nieuzasadnione, pozwany wskazał, iż w ramach udzielonej ochrony ubezpieczeniowej OC posiadacza pojazdu nie mieści się odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych pośrednio poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż roszczenie powódki jest rażąco wygórowane, przekraczające granice umiarkowania oraz aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa. Pozwany wskazał na bardzo długi upływ czasu od zdarzenia, który wpływa na zmniejszenie cierpienia po śmierci osoby bliskiej, powołując się na zapisy w dokumentacji medycznej pozwany podniósł, że pomoc psychiatryczna udzielona powódce spowodowała poprawę stany psychicznego. Nadto pozwany zakwestionował datę od której powódka domagała się odsetek od należności objętej pozwem, podnosząc, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 listopada 2003 r. w miejscowości K. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego kierowca samochodu osobowego będąc w stanie nietrzeźwości na łuku drogi przekroczył prędkość graniczną, utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał z jezdni na lewy chodnik mostu, gdzie potrącił m.in. idącą prawidłowo B. F. (1), która na skutek doznanych w tym wypadku obrażeń poniosła śmierć na miejscu wypadku.

Kierujący pojazdem został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w N. T. z dnia 27 lipca 2004 r. do sygn. II K 64/04. (okoliczności bezsporne).

Przed wypadkiem zmarła B. F. (2) – dane osobowe z aktu zgonu k. 47, licząca 27 lat zamieszkiwała w D. wraz z matką -powódką Z. F., ojcem i młodszym bratem W. F.. Zmarła ukończyła szkołę zawodową w zawodzie kucharza, miała zaplanowany ślub na wiosnę 2004 r. i plany zamieszkania w domu rodzinnym po ślubie. Wcześniej bo w 1991 r. miał miejsce pożar w zabudowaniach powódki, cały dobytek uległ spaleni, powódka po tym pożarze załamała się psychicznie, przebywała na leczeniu psychiatrycznym w K. z powodu zaburzeń reaktywnych, które wystąpiły po pożarze domu, przebywała na leczeniu przez okres 2 tygodni. Po leczeniu wróciła do domu podjęła wraz mężem odbudowę zabudowań mieszkalno-gospodarczych, prowadziła dom, pracowała w gospodarstwie rolnym, mając dużą pomoc ze strony córki B. w codziennych pracach w domu, w gospodarstwie, relacje rodzinne były ciepłe i serdeczne, powódka chciała, aby córka została w domu licząc na jej pomoc na starsze lata. Jeszcze przed wypadkiem okazała się, że mąż powódki ma chorobę nowotworową i powódka miała pomoc córki w wyjazdach do szpitala. Po śmierci córki powódka była załamana, nie mogła jeść, spać, nie miała siły by prowadzić domu, gospodarstwa, którego inwentarz został sprzedany w 2004 r., miała lęki, stale płakała. Leki, które dotychczas powódka zażywała na uspokojenie nie były wystarczające, po kilku miesiącach powódka ponownie znalazła się na oddziale psychiatrycznym szpitala w N., w którym przebywała przez okres 1 miesiąca z rozpoznaniem - reakcja subdepresyjna. Stan powódki miał związek ze śmiercią córki powódki i chorobą męża powódki, który w tym czasie także trafił do szpitala. Mąż powódki zmarł 2 lata po śmierci córki. Przez okres od roku do 2 lat po śmierci córki powódka nie mogła spać, była nieobecna, nie mogła poradzić sobie ze śmiercią córki, cały czas o tym rozpamiętywała, nie miała siły pracować, była na lekach psychotropowych. Dwa lata po wypadku ożenił się syn powódki i zamieszkał razem z żoną i powódką w tym samym domu, w początkowym okresie były kłótnie w rodzinie a stopniowo te konflikty wyciszały się. Powódka nadal pozostaje

w leczeniu psychiatrycznym z rozpoznaniem reakcji depresyjnej, pięciokrotnie była hospitalizowana na oddziałach psychiatrii, stale zażywa leki psychotropowe.

(dowód: zeznania świadka W. F. 00:11:55, powódki 00:23:55 kart informacyjne z leczenia szpitalnego na oddziale psychiatrii k. 53-54, k.55, k.56, dokumentacja z leczenia psychiatrycznego k. 57-60, k.62-69, odpis skrócony aktu zgonu k. 47 i odpis wyroku karnego skazujące sprawcę wypadku).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dokumentów przedłożonych do akt sprawy, w tym dokumentów zalegających w aktach szkodowych ubezpieczyciela dotyczących leczenia psychiatrycznego powódki, wyroku skazującego sprawcę wypadku oraz w oparciu o materiał osobowy. Stan faktyczny był zasadniczo bezsporny, a spór pomiędzy stronami koncentrował się wokół kwestii prawnych, w tym zakresu odpowiedzialności strony pozwanej.

Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania powódki i świadka W. F. odnośnie więzi i relacji łączących powódkę ze zmarłą córką, a także zmian jakie wywołała śmierć córki w jej życiu, rodzaju, długości i intensywności doznanych w związku z tym cierpień oraz ogólnej sytuacji życiowej. Zeznania te nie budziły zastrzeżeń Sądu, a ich wiarygodność została zweryfikowana w oparciu o dokumentację medyczną powódki dotyczącą jej leczenia i przeżywanych lęków, zeznania te były spójne i logiczne.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatrii na okoliczność ustalenia wpływu wypadku na stan zdrowia powódki, po pierwsze dowód ten jest spóźniony, powódka od początku była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który taki wniosek mógł zamieścić już w pozwie, a najpóźniej po otrzymaniu odpowiedzi na pozew, w której pozwany oprócz zasady zakwestionował również wysokość żądanego zadośćuczynienia, po wtóre dowód ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, bowiem tak z zeznań powódki jak i zalegającej dokumentacji medycznej wynika, że stan zdrowia psychicznego powódki miał związek z różnymi wydarzeniami losowymi powódki i w różnych okresach jej życia począwszy od 1991od pożaru domu, poprzez śmierć córki a następnie śmierć jej męża a pobyt w 2011 r. miał związek także z konfliktem w rodzinie co wynika z zapisów w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego k.54.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, co do zasady, zasługiwało na uwzględnienie.

Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, z winy którego doszło do zaistnienia wypadku. Konsekwentnie wskazywała jednak na niezasadność podnoszonego roszczenia, ze względu na brak podstawy prawnej do jego uwzględnienia.

Pomimo istotnych rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, zgodnie z aktualnym, konsekwentnym i jednolitym poglądem doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, który to Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, Lex nr 6041, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341, sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718). W judykaturze za ugruntowane należy też uznać stanowisko, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wynika ono z przyjęcia, iż prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.

W ocenie Sądu, powoływany przez pozwaną przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie daje podstaw do czynienia jakichkolwiek rozróżnień kompensaty krzywdy pod względem podmiotowym. Zwraca uwagę,

iż wbrew twierdzeniom pozwanej, w wymienionym przepisie nie zostały wymienione dobra osobiste, za które przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, lecz przepis ów odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności za szkodę, która wynika z bliżej wymienionych w tym przepisie zdarzeń. Co istotne, szkoda w tym znaczeniu jest rozumiana szeroko, jako obejmująca - obok aspektów majątkowych - również te, niemajątkowe, które objęte są zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku deliktu. W tym właśnie znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku jego śmierci wskutek czynu niedozwolonego, a pozwana jako gwarant, odpowiada w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. Co jednak najistotniejsze, w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. III CZP 93/12 (Lex nr 1267081) Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, iż przepis art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na zasadzie przepisu art. 448 k.c. Stanowisko takie, w obowiązującym orzecznictwie sądów powszechnych, jest w chwili obecnej przyjmowane jednolicie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należało, że spowodowanie śmierci B. F. (2) stanowiło zawinione i bezprawne naruszenie dóbr osobistych powódki, przejawiających się w prawie do utrzymywania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych z córką - w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. - od ubezpieczyciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku.

Artykuł 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do wysokości zadośćuczynienia, wynika z przepisu, że jego suma na rzecz poszkodowanego ma być odpowiednia. Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu powołanego przepisu, odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, obok rodzaju naruszonego dobra, należy mieć na uwadze także charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych tym naruszeniem. Zadośćuczynienie ma celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. W ocenie Sądu odpowiednią dla powódki kwotą, która zrekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 50 000 zł. Sąd uwzględnił, że powódka w wyniku tragicznego wypadku drogowego utraciła jedną z najbliższych członków rodziny a mianowicie 27 letnią córkę z którą wiązała plany na przyszłość, liczyła, że córka będzie dla niej podporą, gdyż powódka potrzebowała takiej pomocy, była osobą słabszą psychicznie, miała różne lęki, które pojawiły się u powódki po pożarze domu w 1991 r., powódka miała pomoc i wsparcie w córce po tym jak jej mąż zachorował na nowotwór, powódka liczyła, że na starość córka zaopiekuje się nią, tym bardziej, że miała tylko jedną córkę. Gdyby nie tragiczna śmierć to powódka wraz z córką jeszcze przez wiele lat tworzyłyby szczęśliwą rodzinę.

Jednakże powództwo w zgłoszonej wysokości Sąd uznał za wygórowane mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia, w tym pośredniość krzywdy doznanej przez powódkę, wynikającej z naruszenia jej dóbr osobistych poprzez nagle zerwanie więzi rodzicielskiej z córką na skutek jej śmierci. Sąd miał również na uwadze, że stan psychiczny powódki, nie miał związku tylko ze śmiercią córki, bowiem już wcześniej powódka pozostawała w leczeniu psychiatrycznym, nadto w tym czasie, gdy zginęła córka powódki, powódka miała inne zmartwienie a mianowicie chorobę męża i jej drugi pobyt na oddziale psychiatrii miał miejsce kilka miesięcy po śmierci córki, kiedy jej mąż znalazł się w szpitalu. Powódka wtedy czuła się „osamotniona, niespokojna, uciekała do sąsiadki”. Nadto z zeznań syna powódki wynika, że okres 2 lat po śmierci córki był dla powódki trudnym okresem a powódka zeznała, że okres ścisłej żałoby trwał u niej 1 rok.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał zatem, iż adekwatną kwotę zadośćuczynienia o funkcji kompensacyjnej dla powódki stanowić będzie kwota 50.000 zł, którą Sąd zasądził w pkt I sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c., ustawowe odsetki Sąd zasądził od dnia 30 listopada 2013 r. przyjmując, że w tejsze dacie pozwana, jako profesjonalista, zobowiązana była do wypłaty należnego powodowi zadośćuczynienia; zwłoka w wypłacie odszkodowania zaktualizowała się bowiem po upływie trzydziestodniowego terminu od

dokonanego wezwania, które miało miejsce w dniu 30 października 2013 r. k. 35 (art. art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ponieważ roszczenie powódki uwzględnione zostało jedynie częściowo, podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 100 k.p.c. W konsekwencji Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.500 zł tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz kwotę 940 zł od pozwanego na rzecz powódki tytułem części kosztów zastępstwa procesowego, przy uwzględnieniu, że powódka wygrała sprawę w 63% i przy zastosowaniu minimalnej stawki wynagrodzenia 3 600 zł plus opłata od pełnomocnictwa a w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł. Sąd nie znalazł podstaw, aby uwzględnić dwukrotność stawki dla pełnomocnika powódki, z urzędu Sądowi wiadomo, że pełnomocnik powódki specjalizuje się w tego rodzaju sprawach, sprawy te są jednorakie i nie wymagają dużego nakładu pracy. Mając na uwadze charakter sprawy, stan zdrowia powódki oraz jej sytuację majątkową na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania jej kosztami sądowymi.

S